

Kuczyński, Antoni

"Sowietyzacja oświaty w Małopolsce Wschodniej pod radziecką okupacją 1939-1941", Elżbieta Trela-Mazur, Kielce 1998 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 44/1, 179-182

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Elżbieta Trela-Mazur: *Sowietyzacja oświaty w Małopolsce Wschodniej pod radziecką okupacją 1939–1941*. Kielce 1998, 294 s., 20 ryc., 1 mapa.

Zaniedbany przez lata obszar problemowy naszej historii, związany z radziecką okupacją wschodnich ziem II Rzeczypospolitej, zaczyna wypełniać się wielością studiów, omawiających różnorakie konteksty z tym związane. Pojawiło się wiele książek wspomnieniowych, dotyczących zesań i masowych deportacji Polaków w głąb byłego ZSRR, publikowane są źródła z tym związane, rozwija się aktywnie tzw. ruch sybiracki, kierowany przez Związek Sybiraków, którego działalność została reaktywowana w 1988 r., odbywają się konferencje naukowe i, co jest szczególnie cenne, ukazują się prace historyków, przedstawiające w nowym świetle złożone dzieje stosunków polsko-radzieckich z okresu ostatniej wojny oraz pierwszych lat po jej zakończeniu. Obiektywizacji tej historii sprzyja otwarcie archiwów radzieckich dla badaczy, którzy aktywnie i kompetentnie zagospodarowują owe „białe plamy”, znajdując częstokroć oparcie w historykach rosyjskich, którzy wspomagają ich w tych archiwalnych penetracjach. Wspomnieć tutaj wypada np. o tym, że w ostatnim okresie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pozyskało wiele tysięcy stron dokumentów, związanych z losami Polaków w Związku Radzieckim dokumentów, które zdeponowane zostaną w Archiwum Pamięci Narodowej. A są tam zespoły źródeł, tyżące się spraw do dzisiaj mało znanych szerszemu ogółowi.

Z całą pewnością do takich mniej znanych obszarów należy kwestia sowietyzacji oświaty pod okupacją radziecką. Zajął się tym problemem w swojej książce E. Trela-Mazur z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Zgodzić się zatem należy w pełni fragmentem recenzji wydawniczej tej książki, iż „badania nad dziejami ziem, które stanowiły tzw. Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej, dopiero się rozpoczynają. Niewątpliwie zasługą dr Elżbiety Trela-Mazur jest podjęcie się trudu opracowania polityki oświatowej, realizowanej na terenie Małopolski Wschodniej przez okupanta” (prof. dr hab. Bogusław Bonusiak). I druga recenzyjna konstatacja, autorstwa prof. dr hab. Czesława Łuczaka, „Autorka omówiła [...] pierwsza spośród historyków w sposób kompetentny i obiektywny całokształt problematyki i oświaty w Małopolsce Wschodniej, pod panowaniem radzieckim w latach 1939–1941.”.

Po przypomnieniu tych rekomendacji czas na pełniejsze zaprezentowanie trudu autorki. Książkę poprzedza *Wstęp* (s. 11–17), w którym podkreślono, iż dzieje „oświaty są bardzo istotną częścią historii narodów”, uzasadniając w ten sposób, iż pełniejsze poznanie dziejów tzw. Kresów Wschodnich pod okupacją radziecką w latach 1939–1941 wymaga spojrzenia na ten newralgiczny problem także poprzez kwestię oświaty, która już od pierwszych dni „wejścia Sowietów” stała

się ważnym elementem politycznej indoktrynacji. To, co wobec dorosłych miały zapewnić organizowane mityngi, narady partyjne w miejscach pracy, radiowe wykłady i propaganda wizualna, tzn. przekonanie o jedynie słusznym ustroju radzieckim – wobec dzieci miała spełnić szkoła, a właściwie ich duchowi opiekunowie tj. starannie dobrani nauczyciele, odpowiednie programy szkolne i konsekwentny nadzór nad ich realizacją. Tym sprawom poświęca autorka uwagę w swoim studium.

Pierwszy rozdział pt. *Przegląd badań nad dziejami Małopolski Wschodniej pod radziecką okupacją* (s. 19–40) stanowi zwarty szkic historiograficzny, wskazujący na dobre rozpoznanie autorki w aktualnym stanie badań. Przewija się tutaj wiele nazwisk oraz różnych instytucji zarówno krajowych, jak i zagranicznych, co niewątpliwie poszerza spektrum potocznej wiedzy z tego zakresu.

Rozdziałem drugim, noszącym tytuł *Radziecka polityka „przemian rewolucyjnych” realizowana na ziemiach polskich od września 1939 roku do „wyborów” 22 października 1939 roku* (s. 41–64) wchodzi autorka w problemy początku sowietyzacji zajętych terenów i w skondensowanej formie przedstawia ów proces, sięgając niejednokrotnie do nieznanych poprzednikom archiwaliów, często odwołuje się także do obszernej literatury przedmiotu. Treść swego wykładu odnosi przede wszystkim, do interesującego ją obszaru, nie stoniąc od konkluzji, iż do „dnia dzisiejszego wielu historyków z terenu byłego ZSRR uważa, że przyłączenie tych ziem dokonane zostało w majestacie prawa”.

Rozdział trzeci *Unifikacja społeczno-polityczna i gospodarcza. Represje 1939–1941*, (s. 65–96) ukazuje problemy nacjonalizacji banków, zakładów przemysłowych, wielkiej własności ziemskiej itp. Sądy autorki są zasadne, świadczą o dobrej znajomości tamtejszych realiów, składających się na obraz przeobrażeń jakie przyniósł ze sobą „wyzwolielski marsz Armii Czerwonej”. Rzecz w tym, że wspomniane zagadnienia są tak wielopłaszczyznowe, iż przedstawienie ich w formie pogłębionego wykładu wykraczałoby poza ramy zainteresowań recenzowanej pracy, jednak wydaje się, iż autorka dokonując koniecznych skrótów dała obraz adekwatny do panującej wówczas sytuacji. Nie wdaje się np. ona w szczegółowe omawianie sygnalizowanych w rozdziale deportacji, podkreśla jednak, że już w pierwszych tygodniach po 17 września 1939 r. zanim nastąpiły one na szeroką skalę – kierowano na zesłanie wszystkich niepokornych. Do owych niepokornych zaliczeni zostali duchowni, których traktowano z wielką surowością. Sprawy te stanowią przedmiot kolejnego rozdziału książki mającego tytuł *Walka z Kościołem i wyznaniemiami chrześcijańskimi* (s. 97–112). Autorka niewątpliwie miała słuszość w obraniu skondensowanej formy przedstawienia tego zagadnienia, które już jej poprzednicy stosunkowo nieźle zgłębili. Skoncentrowała się na kwestiach antyreligijnej agitacji w szkołach, przyobleczonej w różne formy

pracy uświadamiającej. Ukazała sposoby laicyzacji i różnorakie formy przeciwstawiania się jej ze strony tak dorosłych, jak i młodzieży. Podkreśla, że „sowieckie porządki” ocierające się o aresztowania, wywózki, rewizje, spowodowały garnięcie się szerokich rzesz społecznych do Kościoła, który stał się „jedynym łącznikiem z utraconym państwem i jego ładem prawnym”.

Ważny merytorycznie dla zagadnień stanowiących przedmiot książki jest rozdział 5 zatytułowany *Przygotowania i „reorganizacja” systemu oświatowego. Październik 1939–styczeń 1940* (s. 113–138). Towarzyszyły temu narady z nauczycielami, instrukcje wykonawcze dla władz oświatowych, usuwania polskiego godła z klas, krzyży i portretów dostojników II Rzeczypospolitej. W klasach pojawiły się portrety Lenina, Stalina, Marksa i Engelsa. Dokonano zmian w administracji oświatowej, prowadzono werbunek „odpowiednich kadr”, tak że już w marcu 1940 r. owa reorganizacja została ukończona i szkoła miała stać się „wzorem pryncypiów komunizmu”. Pryncypia te nakazywały „Opanować naukę, wykuwać nowe kadry bolszewików, specjalistów we wszystkich dziedzinach wiedzy, uczyć się, uczyć się, uczyć się jak najdogłębniej”. Sprawy te znalazły obszernie omówienie w kolejnym rozdziale książki zatytułowanym *Ideowe założenia radzieckiej szkoły, „przekształcenie kadr”* (s. 139–168). Autorka przytacza tu szereg dokumentów, regulujących owe przekształcenia, charakteryzuje konferencje programowe im poświęcone, omawia elementy pracy wychowawczej, efekty wizytacji kończące się naganami i upomnieniami, podaje charakterystykę „akcji bezbożniackich”, akademii ku czci radzieckich bohaterów, wspomina o praktyce uczniowskich donosów.

Kontynuacja tych zagadnień ma swoje odbicie w kolejnych rozdziałach noszących tytuły *Plany, programy i podręczniki dla szkół* (s. 169–198) i *„Reorganizacja” szkolnictwa pedagogicznego, zawodowego oraz bibliotek, szkół wyższych i innych placówek oświatowych* (s. 199–224). Obszarem autorskiego poznawania stały się tutaj programy i treści szkolnych podręczników oraz dyrektywy, przekształcające szkolnictwo specjalistyczne i wyższe. Mamy w tej partii książki wiele wręcz kuriozalnych konstatacji, wywodzących się z obowiązujących wówczas podręczników szkolnych, mówiących np. o tym, że traktat wersalski był „imperialistyczny i grabieżczy”, dlatego słusznie Lenin nazwał go : „lichwiarski, pokój ciemieżców, pokój rzeźników”. Deprecjonowano w tych podręcznikach znakomitych polskich pisarzy okresu przedwojennego. Częstożród zamieszczane w podręcznikach fragmenty utworów polskich pisarzy i poetów, komentowano tak, aby były one ilustracją buntu przeciw uciskowi „szlachecko-feudalnemu”, twórczość romantyków poddawano ideologicznej manipulacji. A celem tak dobranych treści było „krzewienie socjalistycznych uczuć”. Służył temu także aktywny ruch edytorski. Lwów stał się ośrodkiem wydawniczym propagandowej literatury, wiele

pisano na ten temat w miejscowej prasie. Miasto nad Pełtwią, będące przed wojną dużym ośrodkiem akademickim, stało się obiektem szczególnej „opieki” ideologicznej. Znajdujące się w nim uczelnie szybko zreorganizowano. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza zlikwidowano wydział teologiczny, reorganizacji poddano Akademię Weterynaryjną, Akademię Handlu Zagranicznego i Politechnikę. Wydano nowy regulamin studiów, wprowadzono do programów przedmioty ideologiczne. Fakty to powszechnie znane w dziejach Lwowa, ale istnieje zasadnicza różnica w spojrzeniu na nie przez historyka stosunków politycznych i przez historyka oświaty.

Przyznać trzeba, że E. Trela-Mazur, zajmująca się już wcześniej dziejami oświaty polskiej w ZSRR, umiejętnie i ze starannością obudowała faktografię swojej książki właśnie sprawami natury oświatowej. Kończąc studium rozdziałem IX zatytułowanym *Szkola radziecka w opiniach nauczycieli i uczniów polskich i ukraińskich*, (s. 225–243) podaje wiele deprecjonujących ją ocen, pochodzących od uczniów i nauczycieli, by w konkluzji ostatecznie stwierdzić, że zakładany cel nie został osiągnięty. Szkoda, że nie podjęła ona w książce tematu „edukacji rodzinnej”. Wiem z doświadczeń bliskich mi Lwowiaków, do których i część rodziny mojej należy, że duży wpływ na zminimalizowanie treści oświatowych szkoły sowieckiej miało nauczanie domowe. Korzystano przy tym z przedwojennych podręczników, uczono dzieci poezji, czytano im twórców epoki romantyzmu. Rzec można, że obok urzędowego profilu nauczania istniał nurt indywidualnej edukacji, który osłabiał zabiegi szkoły radzieckiej o pozyskanie szerokich rzesz młodzieży dla „komunistycznego budownictwa oraz sprawiedliwości społecznej”.

Książka E. Trela-Mazur mimo różnych niedociągnięć warsztatowych, w czym tkwi też wina wydawnictwa, jest dokonaniem znaczącym, otwierającym pełniejsze studia nad tym zagadnieniem.

Antoni Kuczyński
(Wrocław)

G.H. W a l d h e r r : *Erdbeben, das Aussergewoehnliche normale. Zur Reception seismischer Activitaeten in literarischen Quellen vom 4 Jahrhundert v. Chr. bis zum 4 Jahrhundert n. Chr.*, Stuttgart 1997, Geographica Historica 9. Franz Steiner Verlag, 271 s.

Antyczne kultury rozwijały się w basenie Morza Śródziemnego, który jest jedną z bardziej aktywnych stref sejsmicznych Ziemi, przeto trzęsienia od zarania dziejów towarzyszyły człowiekowi i znacząco ingerowały w rozwój cywilizacji. Naturalną reakcją człowieka na niezrozumiałe katastrofy jest strach. Wy tłumaczenia